

Projekt Hamas, Granica mi

I czar prysł...

Nagle budzisz sie ze snu lecz to nie złudzenie

Czas przetrzeć oczy, realnie spojrzeć na swe otoczenie

Twarzą w twarz stanąć z realiami życa codziennego

To nie iluzja tylko szarość świata prawdziwego

Czy widzisz teraz kontrast między fikcjąa i prawdą?

Nadszedł moment gdy musisz stąpać po ziemi twardo

Prowadzić gre otwartą nie przez zamglone oczy

Uważaj bo wszystko co piękne szybko sie kończy

Nieodkładaj na jutro tego co możesz zrobić dzisiaj

Mam coś do powiedzenia nie pr&#oacute;buj mnie uciszać

Bo ktoś rozwiązał mi język po to żebym krz

I opowiadał głośno o życiowych granicach

Takie teraz czasy, że kombinować trzeba

Ktoś ma duże wymagania, inny pragnie tylko chleba

Po tamtej stronie bogactwo, a po tej bieda

Pamiętaj codzienność drugiej szansy Ci nie da

Pycha i pokorność, zaufanie i zdrada

Sprawdź przesłanie Peha, i kto teraz gada?

Bo nie jest sztuką znaleźć problem tylko mu podoła&

Na to nie ma rady, granice będą siększałtować

Wiem ze nie zostanie sam, Projekt mi pomoże

Razem zajdziemy tam gdzie niekażdy może

Peha nareszcie świeci jak polarne zorze

I nie ma zakł&#oacute;ceń w tym odbiorze

Uważaj co m&#oacute;wisz bo ściany mają uszy

Sprzedasz kumpla, upadniesz i to mnie niewzruszy

Wcale, nie interesują mnie Twoje żale

Trzeba było myśleć wczśniej zanim frajerstwu sie od

Poniosło mnie raz, jeszcze nie raz mnie poniesie

Niepatrze w przyszłosć, niech dzieje sie co chce sie

Znam swoje możliwości tak jak własnąkieszć

To one stworzą mi liste życiowych przyspieszeń

Między fikcjąa i prawdą, niebem a ziemią

Z Gracjanem Soerem i Blemią

Kilka zdań dla tych kt&#oacute;rzy to docenią

Kłamstwa dadzą sięwe znaki

Jak znikające ze sklepowych p&#oacute;łek koktaci

Teraz o tym na traki

Niech nie ma miejsca niepotrzebna fantazja

A herbata w kosmos wysadza

Niebądź najmądrzejszy słuchaj gdy doradza kto&

Fantazji m&#oacute;wie dosć

Prędzej czy p&#oacute;źniej dostaniecie w kosć

Od życa, naginające cztery cienia odbicia

Czasami fantazja ma przewage nad rzeczywistoscią

Z dnia na dzień maleje przewaga dobroci nad złością

Coraz mniej mamy do czynienia z ludzką prawinnością

Gdy ludzie nie licą sie już z własnągodnoś

A wine za niepowodzenia zganiają na pieniądze

Czy mają o rzeczywistości pojęcie? Niesądze

Sątacy co fantazje ubarwiają w rzeczywistosć

Nie wiedząc o tym ze niszcąkomuś przyszłoć

Fantazjujesz, obgadujesz za moimi plecami

Kłamstwo? Myślisz że nim komuś zainponujesz

M&#oacute;wisz każdy ma swoje poglądy

Ja dodam ze każdy sie z wiekiem zmienia

Lepiej jest kogoś witać niż m&#oacute;wić dowidze

Przemyśl sobie w jakim świetle sie stawiasz

Gdy bez żadnej granicy koleją głupote opowiadasz

Rzeczywistość wyjdzie na jaw, konsekwencji sie obawiasz

Po raz kolejny własnąosobe w ramke oprawiasz

Może m&#oacute;wisz Judasz kiedy sie przedstawiasz...